

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BIAŁYSTOK... KONTA P.K.P....

Dziennik Białostocki



Wódz Naczelny udekorowany pamiątkowym medalem ochotników włoskich

W sobotę ubiegłą Wódz Naczelny gen. Edward Smigły-Rydz przyjechał do Białystoku...

Strzeleckiego, płk. Albrechta i mjr. Arcutowicza — udekorował Wódza Naczelnego pamiątkowym medalem ochotników włoskich.

„Włochy podnoszą swój dawny antybolszewicki sztandar” Mussolini mówi do 250.000 ludzi Pokój zbrojny — hasłem Italii

MEDIOLAN, 2.11.

Nawet we Włoszech, przyzwyczajonych do kolosalnych manifestacji nie było jeszcze równie wielkiej, jak dziś...

siejsza manifestacja na cześć Mussoliniego w Mediolanie, na słynnym placu Katedralnym.

soliniego zebrało się tu około czterech milionów ludzi.

„Już w trzy godziny przed mową Wódza plac przed wspaniałą katedrą mediolańską był wypełniony po brzegi przez tłumy ludności ze sztantarami. Na placu wznosiły się zatknięte na słupach sztandary i liczne transparenty z napisami faszystowskimi. Wzduż fasady katedry rozwieszono czerwony aksamit, przystrojony trójkolorowymi wstęgami. Na środku widniał napis: „Niechaj Chrystus-Król da długie wieki zwycięstwu Italii i jej wodzowi, abych cywilizacja świata mogła z Rzymu chęścicielskiego czerpać wieczne światło”.

wyrażał się o Niemczech. Ze specjalną serdecznością mówił Mussolini o Węgrzech, podkreślając konieczność dania temu państwu sprawiedliwości, bo bez tego nie będzie możliwe w sposób trwały uporządkowanie stosunków w Europie Środkowej.

Już w listopadzie rozpoczną się rokowania gospodarcze polsko-francuskie

W połowie bieżącego tygodnia powróci z Francji delegacja polskich ster gospodarczych, której przewodniczy b. minister H. Strassburger.

czym polsko-francuskich oraz przy gotowaniu materiałów do rokowań handlowych, mających się rozpocząć w Paryżu jeszcze w listopadzie r. b.

Mussolini otwiera dostęp do Bazyliki rzymskiej



Monumentalna bazylika św. Piotra w Rzymie nie miała dotąd należytej perspektywy, tonac wśród mroźną zabudową. Mussolini postanowił przebiec do niej przejście przez stworzenie szerokiej ulicy na miejscu bloku domów

między Borgo Nuovo i Borgo Vecchio. W obecności najwyższych dygnitarzy Państwa i kościoła odbyła się uroczystość rozbioru palca Piazza Pia. Na zdicciu „Il Duce” odbija pierwszą łecge.

„Młodzież faszystowska dla skrócenia godzin oczekiwania intonowała pieśni i hymny faszystowskie. Rozległy się m.in. piosenki, wymierzone przeciw państwu t. zw. sankcyjnym, ale polecia tego rodzaju śpiew przerywała.

O godz. 10-ej rozległy się okrzyki, za powiadajace zbliżenie się Mussoliniego do trybun. Gdy Duce stanął na trybunie, tłum wiał go potężnym okrzykiem. Na znak, dany przez Duce, tłum umilkł i Mussolini wywołał przemówienie.

Mowa poświęcona była polityce zagranicznej Włoch. Mussolini dał przede wszystkim wyraz swej niechęci do polityki zbrojowej bezpieczeństwa i Ligi Narodów, co do której oświadczył, że „może z całym spokojem zrecać”, co czym przegodzi do stosunków z różnymi państwami.

O Francji mówił Mussolini z dużą rezerwą, natomiast w ciepłych słowach

O stosunkach włosko-angielskich mówił tylko pośrednio. Morze Śródziemne — oświadczył — jest dla Anglii jedną z wielu dróg łączących W. Brytanie z jej posiadłościami zamorskimi. Być może, że droga ta jest dla W. Brytanii tylko ścieżką, natomiast dla nas Morze Śródziemne jest całym życiem. Nie zamierzam zagrażać tej drodze, ani jej przecinać, lecz domagam się, aby nasza praca i interesy były uszanowane. Jeżeliby — co zresztą tak wyklucza — ktoś chciał zdusić tę gałąź narodu włoskiego na Morzu Śródziemnym, wówczas znajdzie naród włoski z bronią w nogi, gotowy do walki.

Hasłem Mussoliniego na rok XV ery faszystowskiej jest, pokój zbrojny. „Głosy prasy angielskiej o wystąpieniu Mussoliniego na str. 2-ej.

Blokada portów amerykańskich przez strajkujących marynarzy

NOWY JORK, 2.11. — Strajk w portach amerykańskich sparaliżował cały handel morski i wybrzeży zachodnich oraz w większej części wybrzeża wschodniego i zatok Meksykańskiej.

Sytuacja staje się z każdym dniem poważniejsza. Celem związków zawodowych jest blokada wszystkich portów, a

by zmusić towarzystwa okrętowe do ustępstw. W porcie nowojorskim strajkujące dotychczas 2.300 robotników. W portach Bostonu, Baltimore, Filadelfii i innych soi przeszło 50 statków.

Reprezentant Sejmu na pogrzebie

I. Daszyńskiego

W dzisiejszych uroczystościach pogrzebu b. marszałka Sejmu s. p. Ignacego Daszyńskiego w Krakowie, weźmie udział w imieniu Sejmu, w zastępstwie marszałka Sejmu, p. wicemarszałek B. Podolski, który złoży na trumnie zmarłego wieniec.

Francja bez węgla z powodu strajku robotników transportowych

PARYŻ, 2.11. Sytuacja w północnym okręgu węglowym stała się tak poważną, że grzeźło anieruchomienie szeregu przedsiębiorstw z powodu braku węgla.

Na dziś sprowadzono do Tourcoing dwie dalsze kompanie gwardii cywilnej i oraz 60 żołnierzy z garnizonu w Lille, którzy mają osłaniać chętnych do pracy robotników transportowych przed strajkującymi.

Kto wygrał w dolarówce

W wczorajszym ciągnięciu 4 proe Promowej Pożyczki Dolarowej III serii wylosowano następujące numery: 12.000 dolarów padło na nr. 695.145, 3.000 dolarów: nry 1416539, 648143, 1.000 dolarów: nry 421934, 1455137, 554457, 1239816, 81235, 169001, 228192, 500 dolarów: nry 117587, 168626, 423479, 458321, 381519, 146952, 22459, 514207, 1240894, 1220117.

Mjr. M. Lepecki o sowieckiej Palestynie

W części nakładu niedzielnego numeru naszego pisma nie ukazał się wskutek przecięcia technicznego poczetek listoniu mjr. Mieczysława Lepeckiego o sowieckiej Palestynie. Ponieważ zapowiedź tego listoniu otrzymał wszyscy Czytelnicy, podaliśmy dziś opuszczony odcinek na str. 13-ej.

„Sytuacja Turcji jest doskonała!” oświadczył Atatürk parlamentowi



ANKARA, 2.11. W niedzielę odbyło się otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu, która za inaugurował prezydent republiki Atatürk, podkreślając w mowie swej dobroczynne skutki ustroju republikańskiego Turcji oraz wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Trzymając bezwzględnie wartość swej wai. Następnie prezydent podkreślił konieczność wydania ustawy, która by zapewniła każdemu rolnikowi własny kawałek ziemi. Omawiając sytuację międzynarodową Atatürk podkreślił, że Turcja we wszystkich państwach utrzymuje jak najsłabsze stosunki. Szczególnie nacisk położył prezydent na stosunki z ZSRR, Anglią, Jugosławią i Afganistanem.

Zamach samobójczy prezydenta Azany

Madryt we władzy dezertersów i anarchistów

PARYŻ, 2.11. Po kontrolensywie wojsk czerwonych na południowym i południowo-wschodnim odcinku frontu madryckiego sytuacja strategiczna pod stolicą Hiszpanii jest dla obrońców Madrytu jeszcze gorsza, niż przed rozpoczęciem ataku. W dniu wczorajszym oddziały powstańcze przeszły do kontrataku i osiagnęły kilka poważnych sukcesów.

a powstańcy posunęli się o dalsze 4 kilometry naprzód. W bitwie tej wojska rządowe straciły 300 zabitych. W reku wojsk powstańczych dostał się porażony przez zające 14-tonowy tank sowiecki. Wojska powstańcze znalazła się na tym odcinku w odległości 14 km od stolicy.

nić samobójstwo, czemu jednak przeszkodził gen. Mosquetel. Prezydent miał oświadczyć: „Życie moje jest obecnie w rękę anarchistów”.

Dziś rano południowa armia powstańców rozpoczęła ofensywę na miejscowości Mostoles i Villa Vico, leżące mniej więcej o 15 km na południowy-wschód od Madrytu. Miejscowość Mostoles oddalona jest o 6 km od madryckiego lotniska Getafe.

Od świtu bombardowali lotnicy powstańcze nieprzyjańcelskie pozycje i ruiny w ten sposób drogę dla ataków piechoty.

Po południu milicjanci usiłowali odbić zdobytą rano przez powstańców miejscowość Parla, położoną o 11 km od Getafe, atak jednak został odparty.

W odcinku Siencuwa powstańcy, wspomaganí przez lotnictwo, podjęli wczoraj marsz w stronę Madrytu. Kawaleria gen. Mola brawurowo szarża zdobyła miejscowość Torro Macha. Po całonocnych walkach udało się powstańcom zająć miasteczko Jabraku.

Z Madrytu donoszą, iż leżą dezerterszy z frontu, stali się prawdziwą plagą stolicy. Stworzyli oni niezależne od nikogo bandy, które bezkarnie rabują i mordują.

Wojskowy komisarz obrony Madrytu widział się zmuszonym do wydania zarządzenia, na mocy którego każdy dezerterski, przybywający z frontu do Madrytu, ma być karany śmiercią.

Według oceny korespondentów wojskowych w Madrycie przebywa obecnie około 30.000 dezertersów, którzy nie uznają nad sobą żadnej władzy.

W Madrycie czynione są gorączkowe przygotowania do obrony miasta. Zmobilizowano t. zw. „kompanie żelazne”, które miały przypuścić szturm na pozycje powstańcze.

Według nadeszłych do Paryża źródeł powstańczych wiadomości, prezydent Hiszpanii Azana, przebywający obecnie w Barcelonie, jest właściwie więzionym anarchistami.

Usiłował on luzownie złożyć dy misie i wyjechać za swa małżonką do Francji, zmuszony został jednak groźbami przez anarchistów do pozostania w kraju.

Specjalista z Wiednia wezwany do króla Anglii

PARYŻ, 2.11. — Agencja Havasa donosi z Wiednia, że według krawczych tam pogłosek prof. Neuman, znany specjalista chorób usznych, u którego radził się Król Edward VIII w czasie swego pobytu w Wiedniu, został jakoby wezwany do Londynu.

Antywłoskie awanturnicy komunistów Konsul uderzony w głowę parasolem

PARYŻ, 2.11. Równoległe z mediolańską mową Mussoliniego, wydarzyły się we Francji dwa antyfaszystowskie wystąpienia. W miejscowości Chambery odbywało się zebranie obywateli włoskich pod przewodnictwem miejscowego konsula włoskiego. Kiedy zebrani opuścili lokal, zostali oni napadnięci przez bojówkę komunistyczną. Kilka osób odniosło rany.

Gangrena śląskiego piłkarstwa Droge do zwycięstwa torowano przekupstwem

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo ligi piłkarskiej. Zakończyły się — skandalnie. Drużyna Śląska nie stawiała się o wyznaczonej godzinie na mecz z Garbarnią i obecnie protestuje przeciwko zwycięstwu walkowerem, jakie przyznano jej przeciwnikom. Równocześnie wyszedł na jaw

Przemiana panny w chłopca

Sensacja Zagłębia Dąbrowskiego à la Koubkowa

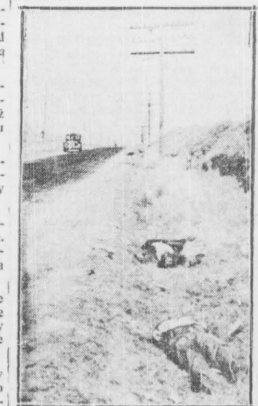
W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbędzie się za kilka dni ciekawa sprawa formalnego i prawnego... przekształcenia młodej panny w mężczyznę.

Chodzi o dokonanie poprawek w metryce i dokumentach, aby młoda mieszkanka jednej z kolonii w okolicy Dąbrowy Górniczej mogła występować odjazd jako mężczyzna zgodnie z przemianami fizycznymi, jakie zaszły u niej już od kilku miesięcy.

Wszelkie nasuwające się z tego powodu wątpliwości zostały rozwiane wizytą u prof. Olbrychta w Krakowie.

Niecodzienny ten wypadek wywołał w okolicy, zamieszkiwanej przez młodą dziewczynę, dużą sensację. (n)

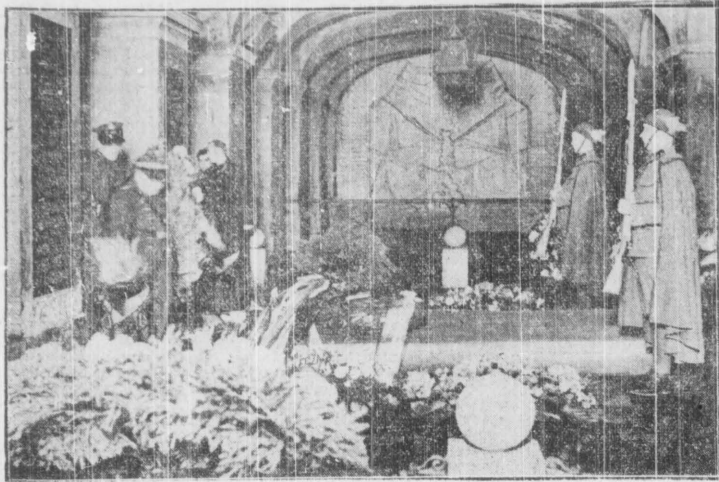
Szczegółowy tych skandalicznych wypadków podajemy na str. 4-ej.



Na szosie wiodącej do Madrytu, po coinniecin się oddziałów rządowych, pozostały tylko ciała zabitych. Za chwile zjawia się tu powstańcy, których anta pancerne dokonują już wywiadu.

W święto umarłych -- hołd poległym

Uroczystości zaduszkowe w stolicy



Warszawa złożyła wczoraj hołd pamięci poległych. Grób Nieznanego Żołnierza pokryli dziesiątki wieńców, pochylili się sztabdary, zapalony znicze. Dwuminiutowa, pełna cisza uczciła stolicę pamięć bohaterów, którzy zgineli walcząc za Polskę. Głośnym echem rozbrzmiewały słowa apelu żałobnego, odczytanego przez gen. Góreckiego, a potem podniosłe słowa kazania, wygłoszonego przez ks. biskupa polowego Gawlina.

Hołd zmarłym bojownikom o wolność złożyła Warszawa w różnych punktach związanych tradycją walk o niepodległość we wszystkich prawie dzielnicach miasta.

W uroczystościach tych wzięli udział poza organizacjami niepodległościowymi także rzesze ludności i wiele organizacji społecznych.

W Belwederze

O godz. 18 na dziedzińcu belwederki wroczył oddział Zw. Legionistów z poczem sztandarowym w historycznych mundurach. Przed zniczem oddział chwila milczenia oddał hołd Wielkiemu Marszałkowi, po czym od znicza zapalona została pochodnia.

W Cytadeli

W Cytadeli, na miejscu straceń, złożono hołd wojownikom o wolność i niepodległość.

Na stokach Cytadeli -- za bramą straceń, wśród mogił bohaterów zgromadzili się licznie mieszkańcy dzielnicy Żoliborskiej, marymonckiej i okolic. Przy zapalonym zniczu zajęli miejsca przedstawiciele wojska, delegacje korpusów oficerskiego i podoficerskiego-oddziałów stacjonowanych w Cytadeli oraz organizacje społecznych z pocztami sztandarowymi ze Stowarzyszeniem Żoliborzan na czele i młodzież szkolna ze sztabdarami.

Sygnalem wojska polskiego, odegranym przez orkiestrę wojskową, rozpoczęto uroczystość. Prezes Stow. Żoliborzan wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci straconych na tym miejscu bojowników o niepodległość. Orkiestra odegrała marsz żałobny.

Z kolei od znicza zapalono po-

chodnie, która przyniosła ogień na grób Nieznanego Żołnierza.

Przed pomnikiem Peowiaka

Najpiękniejszą może uroczystością w śródmieściu odbyła się pod pomnikiem Peowiaka na placu Małachowskiego.

Wzięła w niej udział delegacja zarządu stołecznego Polskiej Organizacji Wojskowej harcerstwo oraz organizacji społeczne.

Po apelu poległych, odczytanym przez wiceprezesa śródmiejskiego koła POW, w imieniu zarządu okręgu warszawskiego organizacji złożył u stóp pomnika wieńiec laurowy przez b. min. Jedrzejewicz, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Poległych bojowników o wolność zebrał uczeli minutowa cisza, po czym po zacięgnięciu warty honorowej pochód udał się na Plac Piłsudskiego przed komendę miasta.

Na lotnisku mokotowskim

Równie podniosła uroczystość odbyła się na lotnisku przy ul. Topolowej w miejscu, gdzie znajduje się kopczyk Marszałka Piłsudskiego -- miejsce, gdzie podczas pamiętnej ostatniej rewii stała laweta armatnia z tranam Wodza. Miejsce to przybrano z rianami zieloni. Przy świetle gorącego znicza zebrała liczna młodzież ze sztabdarami i organizacje społeczne wysłuchały okolicznościowego przemówienia b. woł. Kirsa.

Na placu Józefa Piłsudskiego

O zmierzchu plac Józefa Piłsudskiego skęcałotrował liczne pochody

uczestników uroczystości dzielnicowych.

Przy grobie Nieznanego Żołnierza zapalony znicze. Zestępił się w nich ogień ze wszystkich dzieł, przyświecone przez delegacje.

Kamienna płyta grobu utonęła w powodzi kwiatów, wstęg i zieleni.

W chwili, gdy padł ostatni wieńiec, na dźwięk pobudki tłum zamął w dwuminiutowej ciszy, g'owy pochylili się w skupieniu po czym rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego.

Komendant główny Federacji P.Z.O.O. gen. Roman Górecki wystąpił z apelem poległych podczas którego kompania honorowa przedtawiała broń.

Apel ten brzmiał: --

Tradycyjnym zwyczajem mam wezwać przed nadchodzącym Dniem Zadusznym do żałobnego apelu, tych, którym już niedzy nami nie ma. Tych, którym los dał zaszczytny śmierć na polu chwaly...

Dziś na czele poległych stoi, jak jeszcze niedawno stał na czele żyjących, Józef Piłsudski, komendant i Brygady Legionów, pierwszy Marszałek Polski. Wódz nie tylko wojska polskiego, lecz również Wódz narodu. Życie Jego było walka, a śmierć -- śmiercią na polu chwaly w walce o Polskę.

Po apelu krótka żońderska modlitwa odmówił ks. biskup polowy dr. Gawlina.

W chwili późnej ołbrzymim pło-

niemienię buchał zapalony stos na placu. Żałobna uroczystość zamkał marsz żałobny Chopina.

Złożenie wieńców P. Prezydenta Rzplitej i rządu

W Warszawie na grobie Nieznanego Żołnierza złożona została wieńce od Pana Prezydenta Rzplitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Śmigłego-Rydza, ministra spraw wojskowych, rządu oraz Sejmu i Senatu.

Na polach Grochowa

Przed wieczorem na polach bitwy grochowskiej zebrała się licznie młodzież szkolna Grochowa, harcerze, strzelcy, rezerwiści, przedstawiciele różnych organizacji społecznych oraz spora grupa publiczności.

Przy krzyżu złożono wieńcanki kwiatów, zapalono świece. Opadał krzyż zapalono stos.

Rozpoczęła się uroczystość ku czci poległych. Podniosłe przemówienie, poświęcone pamięci bohaterów bitwy grochowskiej, wygłosił kierownik szkoły powszechnej p. Kozyra, po czym ks. kapelan Śliwinski odprawił modły za poległych.

Po odegraniu Hymnu narodowego, przez orkiestrę harcerską, od stołu zapalono pochodnie, które harcerze i strzelcy, ponieśli do grobu Nieznanego Żołnierza.

Na cmentarzu Powązkowskim

Mieczna, gęsta mgła, zmieniająca się w uporzeczy, drobny deszcz, nie stanowiła przeszkody w dorocznej pielgrzymce do miast umarłych. Przelatujące tramwaje wyrzucały przed bramami cmentarnymi tych wszystkich którzy w Święto Zmarłych zdążyli ku grobom naidroższych.

Naręcza kwiatów ozdobiły grób Polaków. Żółty znicz płonął na grobie dwu szczydłych bohaterów s. p. Żwirki i Wigury. Bieliły się chryzantemy na mogile s. p. Piotra Chojnowskiego. Migotały drobne światełka na wysokim kurhanie s. p. Bolesława Prusa, na okazałym grobowcu s. p. Reymonta, na grobie Weysenhoffa...

Grób bohaterskiego lotnika, s. p. Ludwika Lidzkiego, ginał w powodzi kwiatów. Zasypano rdzawymi platkami astrów mogile s. p. ks. Ignacego Skornika, poległego pod Radyminem w r. 1920. Migotały żółtae ogniki na grobie s. p. Zili Pogorzelskiej, nie br. Kto kwiatów na grobie Bolesława Limanowskiego, Jagłowicza i tylu innych...

Przed „Bramą straceń“



Delegacja związków robotniczych przed „bramą straceń“ na Cytadeli.

Na ekranie życia

Bestialskie okrucieństwo

Sąd okręgowy w Warszawie skazał na 4 lata więzienia dozorcę Bobowskiego. Dla „przykładnego“ ukarania 8-letniego malca, bawiącego się na podwórku domu, dozorca zbil i skopał chłopca z takim okrucieństwem, że u dziecka wytworzył się ropień w o trzewnej. Chłopiec zmarł w meczarniach.

Sąd okręgowy w Nowym Sączu rozprawiwał tragiczną sprawę Wojciecha Stawarskiego.

Oskarżony wjeźli siostrę w stajni. Policja niespodzianie odkryła na gnojowisku stajennym prawie nagą, wyędźniałą postać kobiecą.

Była to siostra Stawarskiego, która potraktował on w tak niedziękny sposób po otrzymaniu od niej w zapiskę \$ móg gruntu. Nieszczęśliwa kobieta straciła wzrok i w dwa miesiące po odkryciu legowiska przez policję zmarła na gruźlicę.

W wileńskim przystanku dla podróżników jedna z mamek, Wasilewska, wywarła okrutną zemstę na koleźnicy, do której żywała urazę. Wepchnęła ją do wanny z gorącą wodą i przenośnia trzymała ją tam dopóki nie straciła przytomności. Poparzona walczą w szpitalu ze śmiercią.

Dziecko skatowane na śmierć.

Siostra więziona w stajni.

Kobieta szuternielnie poparzona przez zawistną koleżankę pracy.

Okrucieństwo i bestialskie wyrażinowanie, jakie cechują te trzy wypadki, są niepowściągliwym przejawami zezwierzęczenia, w którym zatracają się wszelkie uczucia i motywy ludzkie.

W suterynach..

Suteryny nowych domów przeznaczane są na piwnice i nie wolno czynić z nich użytku mieszkalnego.

Ostatnio zauważono jednak masowe wykorzystywanie suteryn -- początkowo na warsztaty, a potem dla celów mieszkalnych. Mieszkańca w suterynach są coraz liczniejsze, zwłaszcza na przedmieściach Warszawy.

Zakaz mieszkania w suterynach jest rozumny i w pełni uzasadniony. Tam, gdzie nie dociera słońce, a panuje wieczny półmrok, wilgoć i zaduch -- szerzy się choroba i degeneracja fizyczna. Dziecko w suterynie łatwo pomać -- po bladej twarzy i kablakowatych nożkach.

Najrozuwniejszy przepis pozostał jednak małe tylko przepisem, gdy bieda każe go omijać. Suteryna jest grobem za życia, ale suteryna jest tanią.

...W domu --

gigancie

W pobliżu parlamentu w Londynie buduje się największy w Europie dom mieszkalny dla 3000 osób, 1.250 mieszkań będzie całkowicie izolowanych od hałasu, a nowoczesna wentylacja usuwać będzie wszelkie zanieczyszczenia.

Dom - gigant będzie posiadał własny basen pływakki i garaż na 500 samochodów.

Najtańsze mieszkanie (dla pojedynczej osoby) będzie kosztowało około 250 zł. miesięcznie.

Pravdic

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych
Konto P. K. O. Nr 70200

Mir. Mieczysław Lenecki

Birobidżan - sowiecka Palestyna

Rozsiedlenie Żydów w ZSRR, charakterystyczne, podobnie jak i w Polsce, liczne skupienia niemieckie, przy czym liczna masa ich mieszka w dwóch zachodnich republikach zwązkowych: Ukrainie i Białorusi. W innych stronach kraju mieszczą w rozproszeniu, w nielicznych grupowaniach, również w miastach.

Przyjeżdż oni w znacnym stopniu kulturę rosyjską, a pomnoż przefundowani przed wojną, bardziej niż w innych krajach związali się z uczeniem z zamieszkiwanymi państwem. Rezultatem tego jest zniknięcie języka żydowskiego na rzecz rosyjskiego, czemu ponadto sprzyjała liczna małżeństwa mieszane.

Jakby w obawie przed rozplynięciem się w masie rosyjskiej, Żydzi czynią gorączkowe przygotowania do koncentracji, do oparowania zwarych obszarów terytorialnych, w których zależyłby miejsca we wszystkich wsiach społecznych. Niewątpliwie przemawia przez te działania instynkt narodowy, odragnacy zachować swoją rasę.

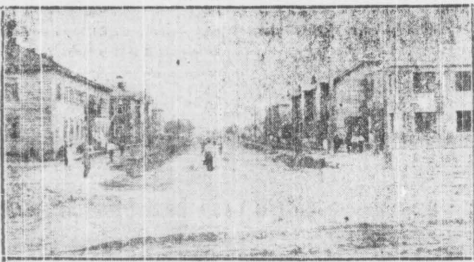
W każdym razie jestestwem działają świadkami usilnej akcji, zmierzającej do stworzenia szerszej żydowskiej siedziby narodowych na terenie ZSRR.

Idea oficjalna jest wyprowadzenie i duszacych się mas bywłych kupców i handlarzy miejskich z imipasa, w jakim znaleźli się po wprowadzeniu ustroju socjalistycznego, i stworzenie im nowych warsztatów pracy z użytkiem zarówno osobistym, jak i narodowym.

Na zbieżności przesielenia Żydów z miast i miasteczek Ukrainy i Białorusi na rolę stoi stworzony w roku 1924 przy CKW, ZSRR, tzw. zwany Komzet (Komitet) po zamienieniu ustrojuw trudziaczyszch i Jewrejów), którego działalność obejmie nie tylko Birobidżan, ale również inne osady i narodowościowe rejonu żydowskiego.

Jego to dziełem jest utworzenie następujących rejonów żydowskich: Kaimanofskiego, Nowo - Złotopolskiego i Stalindorskiego na Ukrainie, oraz Fajdorofskiego i Łarandofskiego w północnym Krymie. Różki Komzetu sięgnęła nawet do Gruzji i Uzbekistanu, gdzie stworzono szereg osad, głównie dla Żydów mieiscowych, osadzając na roli około 20 tysięcy osób.

Do pomocy Komzetowi zostało utworzone w Związku Radzieckim społeczne towarzyszywo międzywsiowe Zkwe Ozei, do którego może na terenie każdego, kto chce współdziałać w przesieleniu Żydów z miasteczek na rolę.



Główna ulica w m. Birobidżanie.

czek na rolę. Ponadto sympatycy tego ruchu, rozsianji po całym świecie, stworzyli szereg towarzysw lokalnych pomagających Ozeiwo.

Z bardziej czynnych organizacji tego typu należy wymienić towarzyswstwo Ikor w Stanach Zjednoczonych.

Żydowski Obwód Autonomiczny wchodzi w skład administracji Kraju Dalekiego Wschodu (Dajniewostocznego kraju), będącego autonomniczną jednostką Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Radzieckiej Republiki. Tak więc „droga służbowa“ Birobidżanu prowadzi przez władze krajowe w Chabarowsku i federalne władze rosyjskie w Moskwie do władz Związku również w Moskwie.

Obwód żydowski został ustanowiony przez Radę Komisarzy Ludowych (Sownarkom) ZSRR, postanowieniem z dnia 1 kwietnia 1924 roku, będącym poszerzeniem uchwały tej samej Rady z dnia 28 marca 1923 roku, dotyczącej wyznaczenia miejsca na żydowska siedzibę narodową na Dalekim Wschodzie.

Oficjalna nazwa Birobidżanu, wiodoczołona w projekcie nowej kon-

stytucji Związku Sowieckiego, brzmi: Żydowski Obwód Autonomiczny (Jewrejska Autonomna Obłast). Tenże sam projekt pomieszcza Obwód w wyliczeniu autonomnicznych jednostek Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Radzieckiej Republiki, a tym samym stwierdza jego podporządkowanie bezpośrednio rządowi republiki Rosyjskiej w Moskwie, z pominięciem władz Dalekiego Wschodu, którym dotychczas podlega.

Organem władzy państwowej dla Obwodu jest Obwodowa Rada Delegatów Pracujących (Obkom), wybierana na okres lat dwu. Rada dala decyzje i rozporządzenia w ramach uprawnień udzielonych jej przez władze ZSRR, i RSFR. Organami wykonawczymi i rozporządzającymi Obwodowej Rady Delegatów Pracujących są, wybierane przez nią komitety wykonawcze.

Schemat organizacyjny Żydowskiego Obwodu Autonomicznego nczym nie różni się od schematu

Prezesem Obłies polkomu był w czasie me obecności w Birobidżanie (w r. 1936) Lieberberg, który ednżkę w miesiąc później został aresztowany w związku z procesem trockistów w Moskwie.

organizacyjnego innych jednostek nie nacjonalnych, jak np. krajów, zwykłych obwodów, okręgów i nawet rejonów. Znaczenie w tym kierunku różnicę występowała dopiero z kole, wyższej formie organizacyjnej -- w Republice Autonomicznej, która znowu jest postawiona niżej w samodzielności od Republiki Związkowej.

Birobidżan został podzielony na 5 rejonów czyli powiatów: Birobidżanski, Birski, Stalski, Bucherowski i Szmidofski.

Rejonu dzieli się na rodzaj gmin, zarządzanych przez sielsowiety (Rady wiejskie). Masła pozostała w zarządzie samorządowych wiejskich Gorsowietów (Rad miejskich).

Ogólna liczba sielsowietów wynosi obecnie 60. Pierwszy żydowski sielsowiet powstał w roku 1928, w Brafaldzie.

Klimat Birobidżanu jest osobliwy ze względu na oddziaływanie nań dwóch miasorów w dwóch różnych porach roku.

I tak w lecie wieją tu wiatry od Oceanu Spokojnego, odległego w linii powietrznej o 200 -- 250 km, przynosząc wilgoć i ciepło; w zimie natomiast kraj znajduje się w obrębie wpływu wiatrów, wiejących od północy, z kontynentu w kierunku oceanu. Te ostatnie sprawiają, że zima w Birobidżanie jest surowa.

Tak więc dzięki niemu wiatrom klimat kraju jest w lecie gorący i wilgotny, a w zimie suchy, mroźny i małośnieżny.

Ogólnie biorąc, klimat Birobidżan-

tu jest zdrowy. Z chorób specjalnych, właściwych Syberii i części Dalekiego Wschodu występuje iawzwa a czyli skorbut.

Grasował z samego początku kolonizacji, gdy przybyłszy ze wsielad na brak własnych produktów rolnych oddziaływał głównie konserwami męsnymi i rybnyimi. Obecnie choroba ta stała się dość rzadką.

Z bogactw naturalnych Z.O.A. należy wymienić isidnienie: złota, żelaza, węgla, magnezytu, grafitu i wapienika. Ponadto, stwierdzono istnienie: bazułu, porfiry, kwarcowych, porfiry, naturalnej farby ochry; pneumatyów nadających się do wytwórczości ceramicznej etc.

Ludność Birobidżanu liczyła przed skierowaniem doń wychoźda żydowskiego 34.195 osób, a w roku 1936, czyli w dziesięć lat później, liczba ta nieomal podwoiła się.

Ścisłejsze dane na 1 stycznia 1935 r. pokazały 55.000 mieszkańców, w czym Żydów 10 tysięcy, zaś liczne obliczenia w lecie 1936 r. podają te ludność na około 62 -- 63 tysiące, w czym Żydów od 13 do 15 tysięcy. Przyjawszy cyfry, niższe za bardziej zbliżone do rzeczywistych, otrzymamy gęstość za ludnością 17 mieszkańców na kilometr kwadratowy, przy czym procent ludności żydowskiej w stosunku do ogółu zaludnienia wymiesie prawie 21.

Zwłaszczaż, że przed 9 laty na terytorium Birobidżanu Żydów w ogóle nie było, rezultat ten należy uznać z punktu widzenia organizatorów Obwodu Autonomicznego za zupełnie zadawalający.

Dokończenie jutro.

Wszyscy na front pomocy zimowej!

Od jednego z miejscowych działaczy społecznych otrzymujemy uwagę następującą:

Zbliża się zima, która według różnych przepowiedni ma być długa i mroźna. Nie obawiaj się jej ci, co mają dach nad głową i był zapewniony dzięki stałej pracy. Jeżeli narzekają na ciężkie czasy, to raczej z przyzwyczajenia, niż z istotnej potrzeby.

Z jaką jednak rozpaczą patrzą w przyszłość bezrobotni, którzy nie mają dla siebie i swych najbliższych odzieży, którym chłód i głód zagładają w oczy.

Apel rządu i całego społeczeństwa, utworzenie Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym — nie mogą pozostać bez echa. Narazie do pracy w tym kierunku zostali powołani wszyscy ci, którzy dotychczas działali społecznie w rozmaitych dziedzinach z większym lub mniejszym rezultatem. Lecz albowiem pomocy zimowej bezrobotnym, jeżeli ma działać sprawnie i na terenie całej Rzeczpospolitej ma wyżyć w przeciągu 5 miesięcy — 1.250.000 osób oraz zebrać 40 milionów zł. w gotówce i naturze — musi być doskonale zorganizowana z udziałem naprawdę całego społeczeństwa.

Nie wolno dopuścić do tego, by zebrane w naturze produkty spożywcze marły gdzieś, czy psuły się na stacjach przeładunkowych lub w magazynach.

by wskutek ślamazarności i biurokratyzacji nieraz organizacja całego społeczeństwa w labiryntach posiedzeń, komisji, sekcji, protokołów, w morzu gadaniny i pisaniny, które kończą się upragnionym brzydkiem...

Praca w komitetach musi być prowadzona pod rygiorem wojskowym. Zarządzenia przewodniczących wydziału czy sekcji powinny być dokładnie wykonywane. Każdy członek komitetu czy sekcji musi otrzymać konkretną robotę, za którą jest odpowiedzialny.

A do pracy należy zmobilizować również tych, którzy ukryci w zaciszu domowym wyrażają wygodną zasadę: „nie umiem, nie mam zdolności do pracy społecznej”.

Wszyscy, wszyscy na front pomocy zimowej!

W sprawie uboju rytualnego

W najbliższych dniach ma się odbyć w Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawie uboju rytualnego na I kwartał przyszłego roku w związku z nową ustawą, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Odczyt prof. Goławskiego

Jutro (środa) o godz. 19.30 w Miejskim Un. Powsz. (lokal Szkoły Dokszt. ul. Pierackiego 6) wygłosi prof. M. Goławski odczyt n. t. „Współczesne prądy polityczne i społeczne”. Wstęp bezpłatny.

Na pogrzeb Ignacego Daszyńskiego

Na pogrzeb s. p. Ignacego Daszyńskiego wyjechali wczoraj do Krakowa p. Tomasz Kapitułko z ramienia P. P. S. oraz Józef Matejczyk jako delegat Związku Włókniarzy.

Bez przepisowego napisu

W wielu sklepach spożywczych w Białymstoku i na prowincji sprzedaje się mieszanke kawową p.n. „Rekord”. Ci którzy wytwarzają i sprzedają tę mieszanke, podlegają w myśl przepisów karze, albowiem wytwórca obowiązuje jest umieścić na opakowaniu mieszanek napis „surrogat zastępczy”.

W maju kontroler starostwa powiatowego p. Bolesław Jurkiewicz znalazł w sklepie Chaima Introligatora w Zabłudowie kilkadziesiąt pudełek tej mieszanek. Wczoraj Sąd Grodzki skazał Introligatora na 10 zł. kary.

Podziękowanie

Za oddanie ostatniej usługi tragicznie zmarłej ukochanej Zonie

ś. p. Karolinie

składam tą drogą serdeczne „Big zapłać” Przyjacielom i Szanownej Publiczności

Smrta.

Nowe świątynie w pow. białostockim

Ubiegły miesiąc zapisał się w kronice życia religijnego powiatu białostockiego dwiema pięknymi uroczystościami w związku z poświęceniem kościoła w Gródku i konsekracją jego dzwonów oraz poświęceniem kaplicy w Wasilkowie.

Uroczystości gródeckie zaszczyli swą obecnością J.E. Ks. Arcybiskup R. Jalbrykowski, który dokonał osobiście poświęcenia nowego kościoła i dzwonów, wygłaszając podniosłe kazanie przed rozpoczęciem Mszy św. odprawionej przez ks. kanonika Abramowicza.

W uroczystości wzięli m. in. udział oprócz grona księży z ks. dziekanem Chodyką na czele pp.: wicewojewoda z małżonką, starosta powiatowy z małżonką oraz komendant P. P. Gintowt.

Cała ludność katolicka Gródka wspominać będzie długo tę piękną uroczystość oraz niespoztyżone zasługi ks. proboszcza Szadbeja przy budowie nowej świątyni

Baczność subskrybentów pożyczki inwestycyjnej

W związku z zarządzeniem delegata do spraw 3% pożyczki premiejowej inwestycyjnej spłaty rat na tę pożyczkę będą przyjmowane przez Bank Polski tylko do dnia 5 listopada b. r. Po tym terminie opłaty przyjmowane nie będą, a subskrybenci są zagrożeni ukatą zapłaconych rat na rzecz Skarbu Państwa.

Strajk w browarze dojazdowym

Sytuacja strajkowa w browarze w Dojazdach uległa dalszemu zaostrzeniu się. Ze względu na ogłoszony przez zarząd browaru werbunek nowych robotników, robotnicy strajkujący zapowiedzieli, iż werbunkowi będą przeciwdziałali siłą.

Nastąpi wśród strajkujących podniecenie.

O terror

Wczoraj Sąd Grodzki (sędzia p. Brzostowski) przystąpił do rozpoznawania sprawy sekretarza oddziału II Związku Klasowego Włókniarzy, A. Reginelli, oskarżonego o to, że interweniując w przedział Wileńskiego na korzyść członków wspomnianego związku dopuścił się terrorku. W toku rozprawy zasła konieczność zbadanie dodatkowego świadka, wobec czego sprawę odroczono.

„Edek” zmarł

Na stacji Białostok-Fabr. w breku jednego z wagonów towarowych znaleziono zwłoki mężczyzny, w wieku około lat 40. Jak stwierdzono, był to umysłowo chory i głuchoniemy, znany w mieście z przezwiska „Edek”. Zmarł śmiercią naturalną.

Z kroniki policyjnej

— Z mieszkania Marji Stankiewiczowej (Mickiewicza 33/d) skradziono 93 zł.

— Helena Korszunówna (Piastowa 108) zameldowała policji, że Bronisław Horodeński (Nowo-Warszawska 34) zwałił ją do swej doroczki na ul. M. Piłsudskiego, zawiózł do lasu Zwierzynieckiego i tam usiłował ją zniewolić, w czym przeszkodził mu przechodnie.

— Stanisława Bagińska (Stożeczna 21) zameldowała policji, że Stanisław Gintowt za wszczęcie przeciwko niemu sprawę o eksmisję, grozi jej pobicie.

— Komisariat I (ul. Pierackiego 3) poszukuje prawego właściciela korebki damskiej, plecionej, koloru czarnego zawierającej 4 zł. 15 gr.; IV Komisariat P.P. (ul. Piłsudskiego 47) poszukuje prawego właściciela roweru z usuniętą z niego marką fabryczną; rany i błotniki z zielonemi paseczkami, kierownica niklowana „Zawadzkiego” obreże niklowane, rączki gumowe Nr. fabr. 700723.

— W pobliżu stawu na ulicy Mickiewicza, wewnątrz rosnącej lipy powstał pożar. Ogień ugasiła miejska straż ogniowa. Ogień zaprószyli bawiące się w pobliżu dzieci.

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy, że prenumeratę za miesiąc **listopad** należy opłacić z góry, najdalej do dnia 5-go listopada.

„Ostatni akord” — to najczarowniejsza IX symfonia Beethovena — powiązana z najgłębszym dramatem życiowym.

„SWIAT” Dziś Pog. 5 Ceny od 54 gr.

Najwesejsza komedia sezonu 1936-37

2 DNI w RAJU

W rol. gł. Bado, Grossówna, Fertner, Selański

Zaczadzeni w karetce pogotowia

Wczoraj popołudniu pogotowie ratunkowe „Linus Hacedek” zostało wezwane do Zabłudowa celem przewiezienia stamtąd Michała Sienkiewicza ze złamaną nogą do szpitala w Białymstoku. Choremu towarzyszyli w karetce pogotowia członkowie rodziny: Bronisław i Wiktoria Sienkiewiczowie.

Po przyjeździe do Białegostoku sanitariusz, który siedział obok szofera, stwierdził z przerażeniem, że Michał, Bronisław i Wiktoria Sienkiewiczowie zaczęli gwałtownie się poruszać, wydzelanym przez motor karetki pogotowia.

Karetka zajęła wobec tego natychmiast do pogotowia

Kto jej pomoże?

Wczoraj zgłosiła się do naczelnika wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego, p. dr. Lewit, służąca Pelagia Szymonkówna prosząc o przyjęcie do ochronki miejskiej jej dziecka, które miała przy sobie. Ponieważ Szymonkówna pochodziła z wsi Pieski (pow. wolkowski) dr. Lewit w grzecznej formie wyraził jej, że Zarząd Miejski nie może opiekować się osobami z innych gmin.

Wówczas Szymonkówna została dziecko w gabinecie, z którego szybko wybiegła. Na korytarzu przytrzymała ją jednak woźny i po wylegitymowaniu, przekazał policji.

Bratobójca

We wsi Zanklewo (pow. łomżyński) podczas sprzeczki o majątek Wacław Popiołek kilkakrotnie uderzeniem noża w okolice serca zabił brata swego Andrzeja.

Po dokonaniu zabójstwa zgłosił się sam na posterunek P.P. w Wiznie, skąd został przekazany sędziemu śledczemu w Łomży.

Kradzież oszcz. książeczek amerykańskich

We wsi Zbójna (pow. ostrołęcki) podczas nieobecności domowników nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Marjanny Poredy, skąd skradli książeczkę wkładowką Banku Amerykańskiego „City Farmers Bank” na sumę 3.000 dol. amerykańskich.

Napady rabunkowe na drodze

Damyz Kindeus zameldował policji, że na drodze w pobliżu wsi Oleksin (pow. białski) napadli na niego dwaj bandyci i zrabowali mu 25 zł.

O podobnym napadzie doniósł Jan Płoński, któremu rabusie na drodze do wsi Taboły (pow. grodzieński) zabrali 8 zł., do wód osobisty oraz akt kupna ziemi.

Dzisiaj w Apollo „Bohater”

Znakomity aktor charakterystyczny Wallace Beery zdobył wielki sukces artystyczny, otrzymując od Akademii Filmowej w Hollywood złoty medal za najlepszą kreację artystyczną, stworzoną przez głośnego artystę w nowym, wielkim filmie p. t. „Bohater”. To wysokie odznaczenie jest w pełni zasłużone, gdyż nietyko znawcy filmowi, ale również najszersze masy publiczności uznały „Bohatera” za największy bezsprzecznie film w bogatej karierze Wallacego Beery. Z zaciekawieniem oczekujemy zatem dzisiejszej premiery tego filmu w kinie „Apollo”.

Doktor M. KANEL weneryczne, skórne, włosy

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. (Kobiety od godz. 4—5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 3-95

Dr. A. Adamowicz weneryczne, niemoc, skórne

Białystok, ul. Marz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

NIE TRZEBA czekać do pierwszego „Dziennik Białostocki” można zaprenumerować każdego dnia w miesiącu.

Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie zaczadzonemu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej.

Stan Wiktorji Sienkiewicz jest bardzo niebezpieczny. Wszystkich przewieziono do szpitala św. Rocha.

Niebezpieczne pomiary

Inż. Jan Szkura, przeprowadzający pomiary jeziora Szumowo (pow. suwalski) do którego przylegają prywatne grunta wsi Sidory-Zapole, spotkał się z oporem miejscowej ludności. Włoszanie, nie dopuszczając do dokonania pomiarów jeziora, wzięli kółki powyrwali i powrzucali do wody, a następnie pod groźbą pobicia zmusili inżyniera i jego robotników do ustąpienia z ich gruntów.

Konie i krowy giną

Na szkodę mieszk. wsi Ciemnicze (pow. grodzieński) Konstantego Malaha i Leona Anikieja skradziono parę koni, wartości 650 zł.

Józefowi Radkiewiczowi ze wsi Bojki (pow. wolkowski) skradziono 3 krowy, wartości 350 zł.

Przykra niespodzianka

Mężonkowie Zukowsky, zamieszkałi na przedmieściu Białostockim, wróciwszy w niedzielę z kościoła do domu, stwierdzili brak różnych rzeczy i biżuterji. Jak się następnie okazało, zabrała je córka Zukowskich—Władysława, która wydała się w niewiadomym kierunku.

Protokoły policyjne

W ubiegłą niedzielę policja sporządziła 111 protokołów, w tem 10 za zakończone s; okoju publicznego, 10 za nieopłacone cenniki i brak cen wytycznych, 43 za przekroczenie przepisów sanitarnych, 11 za przedłużenie godzin handlu, 12 za tamowanie ruchu pieszego i kołowego, 6 za brak kart ziemie-słaicznych.

Publiczność całego świata czekała długo na takiego WALLACE BEERY

DZIŚ PREMIERA W HINIE „APOLLO”

Pocz. 5, 6, 5, 8, 2 i 10, 5

Najwspanialszy aktor Genialny tragik

Wstrząsające sumieniami widzów w gigantycznej wizji walk bohaterstego narodu o wolność...

WALLACE BEERY BOHATER



Wspaniała opowieść o miłości i bohaterstwie.

Wstrząsające przygody ludzi bez ojczyzny.

W innych rolach: JOHN BOLES

BRANNA STANWYCK

Fragmenty wojny hiszpańskiej Melodyjne piosenki kubańskie

Najciekawszy film na przestrzeni ostatnich lat

ZREWOLTOWANE CHINY

W OGNIU KRWI I WOJNY

MIŁOŚĆ KOCHANKÓW BEZ JUTRA

ZÓŁTY SKARB

Reżyseria: LEWIS MILESTONE

twórca filmu: „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN”

Rekordowa obsada: GARY COOPER, MADELINE CARROLL

Superprodukcja W dniach najbliższych „PARAMOUNT” w kinie „MODERN”

„MODERN” Pocz. 5 CENY OD 54 gr.

Gigantyczna epopea romantyczno-bohaterska

ANTHONY ADVERSE

PRZYGODY CZŁOWIEKA BEZ NAZWISKA